

KS. TADEUSZ DOLA

METODY TEOLOGICZNOFUNDAMENTALNE SZKOŁY LUBELSKIEJ

THE FUNDAMENTAL THEOLOGICAL METHODS OF THE LUBLIN SCHOOL OF THEOLOGY

A b s t r a c t. Fundamental theology has been practiced at John Paul II Catholic University of Lublin for a hundred years. The researchers conducting the research used methods developed and used by the most important theological centres of science. These included primarily a historical-synthetic method supplemented in ecclesiology with an analytical and empirical method. Over time, these methods were enriched with personalistic, historico-soteriological and semiotic contents. The elements of semiotico-personalist method present in Marian Rusecki's publications should be considered original and characteristic of the Lublin school. In his research on miracle and some ecclesiological issues, Rusecki uses the theory of sign, giving it a very strong personalist inclination. However, this does not yet constitute a comprehensive and detailed research method, but only its initial outline.

Key words: Marian Rusecki; theological and fundamental methods; the Lublin school; historical-synthetic method; analytical and empirical method; historico-soteriological method; personalistic method; semiotico-personalist method.

Translated by Rafał Augustyn

Teologia fundamentalna obecna jest na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim od początku istnienia tej uczelni. Oznacza to sto lat badań teologicznofundamentalnych. W ciągu tych stu lat teolodzy fundamentalni korzystali z różnych metod badawczych. Były to najczęściej metody wypracowane i stosowane już w znaczących teologicznych ośrodkach naukowych. Krótka prezentacja badań uczonych, którzy tworzyli najpierw Sekcję, a później Instytut Teologii Fundamentalnej, pozwoli ustalić, które

z metod teologicznofundamentalnych obecne były w badaniach szkoły lubelskiej i odpowiedzieć na pytanie, czy szkoła ta wypracowała własne metody badawcze.

1. POCZĄTEK I ROZWÓJ BADAŃ TEOLOGICZNOFUNDAMENTALNYCH W SZKOLE LUBELSKIEJ

Katedra Teologii Fundamentalnej została erygowana wraz z powstaniem Uniwersytetu jesienią 1918 r. Wtedy też utworzona została Katedra Historii Religii, która jednak w pełni swoją działalność naukową zaczęła rozwijać od 1958 r. w ramach Sekcji Teologii Fundamentalnej powstałej w 1920 r. Nie przeszkadzało to w prowadzeniu zajęć dydaktycznych z teologii fundamentalnej i historii religii od początku funkcjonowania Wydziału Teologii. Można więc powiedzieć, że na Wydziale Teologii od początku uprawianie teologii fundamentalnej związane było z historią religii (Łukaszyk 1968, 5-6).

Pierwszym kierownikiem Katedry Teologii Fundamentalnej był ks. Piotr Kremer, były profesor Akademii Teologii Katolickiej w Petersburgu. Kierował Katedrą, jak i Sekcją Teologii Fundamentalnej w latach 1918-1939. Interesował się teologią dogmatyczną i porównawczą. W dorobku pisarskim pozostawił zaledwie kilka artykułów apologetycznych opublikowanych jeszcze przed objęciem Katedry Teologii Fundamentalnej w Lublinie. Trudno na ich podstawie ustalić, jaka metoda teologicznofundamentalna dominowała w jego wykładach (Łukaszyk 1968, 12-13).

Po wojnie, w 1946 r., kierownictwo Katedry i Sekcji Teologii Fundamentalnej objął ks. Bolesław Radomski i pełnił tę funkcję aż do tragicznej śmierci w 1956 r. W swych badaniach zajmował się systematyzacją nauki o akcie wiary, opracowując oryginalną metodę badawczą nazwaną witalistyczną. Nie znalazła ona jednak szerszego oddźwięku. Wiele uwagi poświęcił też nowej empirycznej nauce o religijności – religiologii. Miała ona dać podstawy do stworzenia oryginalnej metody dla apologetyki. Na podstawie zachowanych maszynopisów można ustalić, że w teologii fundamentalnej poszukiwał uzasadnienia Boskiego pochodzenia Objawienia za pomocą kryteriów zewnętrznych: prorocत्व i cudów oraz kryteriów wewnętrznych. Szersze i bardziej precyzyjne opisanie stosowanych przez niego metod naukowych będzie możliwe po dokładnym zbadaniu i interpretacji jego spuścizny pisarskiej (Łukaszyk 1968, 16; Sokołowski 2012, 1100; Story 2002-2003, 328).

Następcą ks. B. Radomskiego w Katedrze Teologii Fundamentalnej był ks. Edward Kopeć. Jego twórczość pokazuje przejście w badaniach naukowych od „apologetyki intelektualistycznej do teologii fundamentalnej rozumianej personalistycznie”. W swym intelektualistycznym wywodzie apologetycznym stoso-

wał metodę historyczno-syntetyczną. Zrezygnował jednak z prowadzenia polemiki w obronie prawd chrześcijańskiej wiary na rzecz pozytywnego wykładu uzasadniającego nadprzyrodzony charakter chrześcijaństwa. Z biegiem czasu wykład ten uzupełniany był stale o elementy metody personalistycznej (Rusecki 1985, 23-36).

W 1958 r. w Sekcji Teologii Fundamentalnej zatrudniony został Stanisław Nagy SCJ. W swych badaniach naukowych zajmował się głównie eklezjologią. Tym dociekaniom towarzyszyły stale poszukiwania metodologiczno-teologiczne. Widać u niego ewolucję od eklezjologii apologetycznej, uprawianej metodą syntetyczno-historyczną, w stronę eklezjologii teologicznofundamentalnej, w której nadal korzystał z metody syntetyczno-historycznej, dopełniając ją metodą znamion oraz metodą analityczno-empiryczną. Swoje dociekania wzbogacał o treści personalistyczne i historiozbawcze (Nagy 1964, 331-350; Nagy 1980, 15-16; Seweryniak 1996, 11).

W 1963 r. stanowisko adiunkta w Sekcji Teologii Fundamentalnej obejmuje ks. Czesław S. Bartnik. Formalnie z Sekcją związany był do 1969 r., czyli do objęcia Katedry Teologii Historii. Od samego początku pracy naukowej Cz. Bartnik daje się poznać jako naukowiec o bardzo szerokich zainteresowaniach, w tym także apologetycznych i teologicznofundamentalnych. Jest przede wszystkim teologiem, ale w swoich dociekaniach chętnie sięgał po treści filozoficzne. Od początku interesują go w teologii kwestie historiozbawcze, a ponieważ towarzyszy mu też stale potrzeba badań metodologicznych w teologii, już dość wcześnie – i jako pierwszy na gruncie teologii polskiej – zaczął zajmować się pracą nad metodą historiozbawczą w teologii. Nadał jej na tyle dojrzały charakter, że mógł ją wykorzystywać w prowadzonych przez siebie badaniach teologicznych. Cz. Bartnik wyraża pogląd, że w teologii, także w teologii fundamentalnej, stosować należy różne metody, w tym historyczną, empiryczną, psychologiczną, ejdetyczną, a przede wszystkim personalistyczną, którą w teologii polskiej ukształtował najpełniej. Ten sposób podejścia do metod badawczych zastosował w opracowanej przez siebie eklezjologii teologicznofundamentalnej (Bartnik 1982, 13; por. Rusecki 1994, 280-289, 321-330; Guzowski 2002, 144-145).

Ważną rolę w organizacyjnym i naukowym rozwoju lubelskiej szkoły teologicznofundamentalnej odegrał ks. Marian Rusecki. Zaangażowany w Sekcji Teologii Fundamentalnej w 1974 r., na stanowisku asystenta, objął w 1985 r. Katedrę Chrystologii Fundamentalnej. Od 1991 r. kierował Sekcją Teologii Fundamentalnej, przyczyniając się do jej przekształcenia w 1999 r. w Instytut Teologii Fundamentalnej. Jego dorobek naukowy jest bardzo obszerny. Znaczący jest też wkład w systematyzację i rozwój metodologii teologicznofundamentalnej. Każdy prowadzący badania w tym obszarze nie może nie odnieść się do jego pracy *Wiarygodność chrześcijaństwa. Z teorii teologii fundamentalnej* (Lublin 1994). M. Rusecki nie po-

przestaje na przedstawieniu stanu badań w metodologii teologii fundamentalnej, ale opracowuje własną metodę badawczą, którą Cz. Bartnik nazywa znakowo-personalistyczną, uznając ją za „milowy krok naprzód w dziedzinie teorii i zastosowania [...] metody w swojej dziedzinie naukowej” (Bartnik 2007, 70). Metoda ta stanowi oryginalny wkład szkoły lubelskiej w badania teologicznofundamentalne. Twórczo korzystają z niej w swoich badaniach uczniowie M. Ruseckiego: J. Mastej, dyrektor Instytutu Teologii Fundamentalnej i kierownik Katedry Chrystologii i Eklezjologii Fundamentalnej oraz K. Kaucha i I.S. Ledwoń.

Jak już wspomniano wyżej, w Sekcji, a później w Instytucie prowadzono badania i dydaktykę w zakresie teologii fundamentalnej, ale także historii religii. Obok Katedry Teologii Fundamentalnej erygowana bowiem była na Wydziale Teologii wraz z powstaniem Uniwersytetu Katedra Historii Religii. Równoległe do swoich zainteresowań teologicznofundamentalnych badaniami filozoficzno-religioznawczymi nad religią zajmował się już B. Radomski w ramach dociekań, które nazwał religiolgią. Jednak na szerszą skalę badania religioznawcze rozwijają się dopiero od 1958 r. dzięki zatrudnieniu ks. Teofila Chodźdły, ucznia Wilhelma Schmidta, oraz reaktywowaniu Katedry Historii Religii. Kontynuują je Henryk Zimoń SVD, a obecnie Zdzisław Kupisiński SVD. Wszyscy trzej są religioznawcami i w swych badaniach naukowych posługują się głównie metodami właściwymi dla religioznawstwa. Metody te – jako nieteologiczne – nie są brane pod uwagę w metodologii teologicznofundamentalnej (por. Rusecki 1994, 257-330), stąd też nie zostały uwzględnione w niniejszym przedłożeniu.

Powyższy przegląd postaci uczonych, którzy zdecydowali o organizacyjnym i naukowo-badawczym kształcie najpierw Sekcji, a następnie Instytutu Teologii Fundamentalnej, pokazuje wielość metod, które stosowane były w prowadzonych przez nich badaniach. Należy do nich przede wszystkim podstawowa dla badań teologicznofundamentalnych i powszechnie stosowana metoda historyczno-syntetyczna. Sięgają po nią w większym lub mniejszym stopniu wszyscy teolodzy szkoły lubelskiej.

Oprócz metody historyczno-syntetycznej S. Nagy postuluje wprowadzenie do badań nad Kościołem metody eklezjologicznej, nazywanej przez niego metodą analityczno-empiryczną i postulat ten realizuje częściowo w swej pracy o Kościele (Nagy 1964, 348-349; Nagy 1980, 15-16).

W szkole lubelskiej postulowane jest też uprawianie teologii fundamentalnej metodą historiozbawczą. Pewne jej elementy zawarte są w pracach Cz. Bartnika czy M. Ruseckiego, brak jest jednak ciągłego całościowego jej opracowania (Rusecki 1994, 321).

Cz. Bartnik, M. Rusecki oraz jego uczniowie korzystają w swych pracach z zapoczątkowanej w szkole lubelskiej przez E. Kopcia metody personalistycznej. Nie

jest to metoda opracowana od podstaw przez teologów lubelskich. Przejęta została przez nich od takich uczonych, jak: A. Brunner, R. Guardini czy J. Mouroux (Rusecki 1994, 281).

Zgodzić się natomiast można z opinią Cz. Bartnika, że oryginalną dla szkoły lubelskiej i w niej stworzoną jest metoda znakowo-personalistyczna – jak ją nazywa Bartnik. Została ona opracowana w sposób nowatorski przez M. Ruseckiego (Bartnik 2007, 70). Ta więc metoda – jako skonstruowana w szkole lubelskiej i dla niej charakterystyczna – stanie się przedmiotem dalszej refleksji.

2. METODA ZNAKOWO-PERSONALISTYCZNA

Metoda znakowo-personalistyczna nie doczekała się jak dotąd całościowego i szczegółowego opracowania. Poniższy jej zarys zostanie nakreślony na podstawie tekstów M. Ruseckiego zgodnie ze wskazaniem Cz. Bartnika, w którego opinii prace Ruseckiego dają wystarczającą podstawę do skonstruowania metody znakowo-personalistycznej. Według Cz. Bartnika nowość metody polega na wykorzystaniu i scaleniu w postępowaniu badawczym teologicznofundamentalnych elementów różnych metod, a przede wszystkim metody historycznej, semejotycznej i personalistycznej (Bartnik 2007, 70-73).

Nazwy „metoda znakowo-personalistyczna” Rusecki nie używa. Została ona zaproponowana przez Bartnika. Wydaje się w pełni uzasadniona, ponieważ metodzie znakowej, częściej nazywanej przez Ruseckiego semejotyczną, przyznaje on w swych badaniach ważne miejsce. Także metodę personalistyczną uznaje za narzędzie niezbędne w dociekaniach teologicznofundamentalnych. Koniecznym wprowadzeniem do nich jest metoda historyczna nazwana przez Bartnika „przed-metodą”. Pozwala ona ustalić fakty, które potem poddawane są interpretacji za pomocą metody znakowej i personalistycznej.

2.1. BADANIA HISTORYCZNE JAKO PUNKT WYJŚCIA METODY ZNAKOWO-PERSONALISTYCZNEJ

Zastosowanie metody historycznej w badaniach teologicznofundamentalnych wymaga najpierw zdefiniowania tej metody jako narzędzia badawczego. Następcza to dziś – jak się okazuje – sporo trudności, ponieważ w naukach historycznych metoda ta nie jest jednoznacznie opisywana. Współcześnie odchodzi się od przyjętej w XIX w. pozytywistycznej koncepcji historii rozumianej jako czysta faktografia. Postuluje się, by większą uwagę zwrócić na fakt, że przedmiotem i podmiotem

poznania historycznego jest osoba ludzka. Wprowadza to w badania historyczne element subiektywizmu.

2.1.1. SUBIEKTYWIZM W BADANIACH HISTORYCZNYCH

Dotyczy on najpierw oceny źródeł historycznych, które nie są już postrzegane jako dokładna kopia rzeczywistości, ale jej opis dokonany przez człowieka działającego w konkretnych uwarunkowaniach życiowych i podchodzącego do opisywanych faktów zawsze z pewnymi ograniczeniami osobowościowymi. Wymiar subiektywny uwidacznia się na przykład w dokonywaniu wyboru w opisie rzeczywistości. Historyk nie jest w stanie opisać wszystkich szczegółów składających się na jakieś zdarzenie, czy w pełni oddać całe bogactwo zewnętrznych i wewnętrznych cech opisywanej osoby. Subiektywny charakter źródeł przejawia się też w bezpośrednim bądź pośrednim wartościowaniu opisywanych faktów. Zabarwienie aksjologiczne opisu może wywrzeć istotny wpływ na sposób odbioru informacji historycznych zawartych w tekstach źródłowych.

Aspekt subiektywny badań historycznych widoczny jest bodaj jeszcze wyraźniej w działaniach historyka, który interpretuje źródła. Uwarunkowania kulturowe, którym podlega historyk wyjaśniający przeszłość, jego indywidualna wiedza, w świetle której dokonuje odczytania faktów z przeszłości, posiadają znaczący wpływ na efekty jego dociekań badawczych. Zwrócenie uwagi na subiektywne elementy w dokumentach historycznych, jak i w ich interpretacji nie oznacza zakwestionowania wartości historycznego poznania, a jedynie kładzie nacisk na potrzebę ich uwzględnienia w ocenie historycznego procesu badawczego.

2.1.2. CIĄGŁOŚĆ LUDZKICH DZIEJÓW

Obok osobowego i stąd też subiektywnego wymiaru badań historycznych dochodzi jeszcze podkreślana dziś przez metodologów historii potrzeba badania przeszłości z perspektywy teraźniejszości, a nawet przyszłości. Dzieje człowieka należy widzieć jako ciąg zdarzeń ściśle z sobą powiązanych, tak że wydarzenia minione jawią się w tym łańcuchu jako w dużej mierze przyczyny tego, co przeżywa współczesna ludzkość. W dziejach minionych historyk może znajdować odpowiedzi na te pytania, które rodzi teraźniejszość. Może też na podstawie ukazywania związków między teraźniejszością a przeszłością prognozować przyszłość (Rusecki 1994, 290-302).

2.1.3. METODA HISTORYCZNA W TEOLOGII FUNDAMENTALNEJ

Mając na względzie tak dzisiaj pojmowaną metodę historyczną, teolog fundamentalny zamierza badać chrześcijaństwo w trzech etapach: najpierw zbiera i porządkuje źródła, następnie poddaje je krytyce i interpretacji, by w końcowym etapie badań dokonać usystematyzowania, wyjaśnienia i oceny faktów, których zaistnienie udało się ustalić na podstawie źródeł. W badaniach teologicznofundamentalnych chodzi o wykazanie Boskiego pochodzenia chrześcijaństwa.

Zgodnie z przyjętą historyczną metodą teolog fundamentalny rozpoczyna od wskazania i zebrania źródeł. Określenie źródeł, które stanowić mają podstawę teologicznofundamentalnych badań, nie nastrocza zbytnich trudności. Chrześcijaństwo widzi bowiem swoją genezę w postaci Jezusa z Nazaretu, którego życie i działalność opisane zostały w ewangeliach zawartych w Nowym Testamencie.

Dużo bardziej skomplikowane okazuje się przeprowadzenie historycznej krytyki i interpretacji tych źródeł. Teolog fundamentalny sięga w tych działaniach po osiągnięcia biblistów. W wyniku analizy procesu powstawania ewangelii dochodzi do wniosków mówiących o specyfice tych dokumentów. Korzystając z opisanej metody historycznej, widzi w nich teksty, na których powstanie miały wpływ czynniki subiektywne w większym – jak się zdaje – stopniu niż w innych źródłach historycznych. Nie oznacza to jednak, że teksty te są niewiarygodne z punktu widzenia historycznego. Ważne jest jednak, by kierując się wypracowanymi przez historyków sposobami interpretacji źródeł, mieć na uwadze elementy subiektywne, które towarzyszyły najpierw ustnemu przekazowi wydarzeń, potem ich spisaniu. Jak podpowiada metoda historyczna, obecność treści subiektywnych w dokumentach źródłowych nie kwestionuje ich wiarygodności, a jedynie domaga się zastosowania właściwej ich interpretacji.

Kiedy weźmie się pod uwagę inny jeszcze postulat metody historycznej, mianowicie potrzebę uwzględniania w wyjaśnianiu źródeł ciągłości dziejów ludzkich, teolog fundamentalny będzie chciał genezę chrześcijaństwa, zawartą w ewangeliach, widzieć z perspektywy chrześcijańskiej teraźniejszości. To z niej wyłaniają się pytania, które powinny być zadawane źródłom, a z drugiej strony wydarzenia w nich opisane nabierają innego wymiaru, kiedy dostrzec można ich trwanie w wierze współczesnego Kościoła.

2.1.4. JEZUS Z NAZARETU W ŚWIETLE BADAŃ HISTORYCZNYCH

Wydarzeniem centralnym zarówno dla ewangelii, jak chrześcijańskiej teraźniejszości jest postać Jezusa z Nazaretu. Badania ściśle historyczne nie dadzą ostatecznej odpowiedzi na pytanie o Jego tożsamość. Może z nich jedynie wypływać hipotetyczny wniosek, że nie udaje się tej wyjątkowej postaci wyjaśnić w kategoriach czysto ludzkich. Szersza analiza tego wniosku i jego uwiarygodnienie wykracza poza ramy historii jako nauki. Stąd też teologia fundamentalna przechodzi na inny etap badań, w którym pojawiają się już refleksje o charakterze teologicznym (Rusecki 1994, 302-315).

2.2. ANALIZA SEMEJOTYCZNA DANYCH ŹRÓDŁOWYCH

W celu skonstruowania teologiczno-fundamentalnej metody poznania wydarzeń opisanych przez ewangelie M. Rusecki sięgnął do wypracowanej przez współczesną epistemologię teorii znaku (Rusecki 1980, 51-70). W punkcie wyjścia przyjął – sformułowane przez J. Kotarbińską – określenie znaku jako czegoś, „co zostało wytworzone przez kogoś w tym celu, by wywołać u drugiego określoną reakcję” (Kotarbińska 1957, 59-65, 75-143; Rusecki 2006, 262).

2.2.1. ELEMENTY STRUKTURY ZNAKU

Tak pojmowany znak posiada strukturę, na którą składa się sześć podstawowych elementów. Można mówić o trzech parach odpowiadających sobie elementów. Są to komunikat (treść znaku) i jego nośnik (medium przekazujące treść); wytwórca znaku i jego odbiorca; odniesienie (przeniesienie uwagi odbiorcy z nośnika znaku do jego treści) i kod (zespół informacji pozwalający poprawnie odczytać treść znaku, jeśli nie jest ona jednoznaczna) (Rusecki 2006, 260-266). Tak określone teoretyczne założenia, wyprowadzone z teorii znaku, Rusecki przenosi w sferę badań nad niezwykłymi znakami opisanymi w ewangeliach.

2.2.1.1. NOŚNIK I KOMUNIKAT

Znaki te należy wprawdzie zdecydowanie odróżnić od zwyczajnych znaków spotykanych przez człowieka na co dzień, widzieć w nich jednak można elementy

analogiczne do znaków powszednich. I tak w niezwykłych ewangelijnych znakach da się wyróżnić nośnik treści i komunikat. W przypadku znaków ewangelijnych obydwa elementy pochodzą od Boga, nadając tym znakom charakter cudów, czyli wydarzeń, których ostateczne wyjaśnienie znaleźć można jedynie w Bogu. Zgodnie z teorią znaku nośnik komunikatu, czyli element empiryczny znaku, ma zwrócić uwagę odbiorcy, ale nie zatrzymać jej na sobie, tylko skierować odbiorcę w stronę jego treści. Nośnik pełni wobec treści funkcję instrumentalną. Nie powinien więc przesłaniać treści, ale być niejako przeźroczysty wobec niej i ją eksponować. Istotą bowiem znaku jest komunikat, który nadawca znaku kieruje do odbiorcy. Uwzględniając teorię znaku, w badaniu niezwykłych zdarzeń ewangelijnych skupiać należy uwagę nie na elemencie materialnym, ale na komunikacie, do którego ów element się odnosi. Nośnik pełni wobec komunikatu rolę drugorzędną i nie on decyduje o tym, czy znak cudowny spełni swą ostateczną funkcję.

2.2.1.2. NADAWCA I ODBIORCA ZNAKU

Podstawową funkcją znaku jest doprowadzenie do nawiązania kontaktu między nadawcą a odbiorcą i przekazanie odbiorcy znaku zamierzonych przez nadawcę treści. Na tym etapie analizy znaku pojawia się potrzeba przyjrzenia się kolejnej parze jego strukturalnych elementów, którymi są nadawca i odbiorca znaku. W przypadku znaków ewangelijnych nadawcą znaku jest Bóg. Poprzez cudowny znak Bóg zmierza do nawiązania kontaktu z człowiekiem i przekazania mu swych zbawczych planów, zgodnie z którymi ma dojść do zjednoczenia człowieka z Bogiem. Taka treść Boskiego znaku łatwiejsza jest dla odbiorcy do odczytania, jeśli znak skierowany jest wprost do niego, na przykład w sytuacji doznania nadzwyczajnego uzdrowienia. Doświadczenie cudownego powrotu do zdrowia staje się dla uzdrowionego okazją do przeżycia zbawczej bliskości Boga i doznania nie tylko cielesnego, ale i duchowego uzdrowienia. Inaczej jest w przypadku nadzwyczajnych znaków dziejących się w otaczającym człowieka świecie. Ich właściwe odczytanie wymaga niejednokrotnie badania znaku w szerszym kontekście znaczeniowym. W tym momencie przychodzi z pomocą kolejna para strukturalnych elementów znaku, jakimi są czynność odniesienia znaku do jego kodu.

2.2.1.3. ODNIESIENIE I KOD ZNAKU

Kodem, do którego powinien odnieść się odbiorca cudu, jest Boże Objawienie. Dokonało się ono w ludzkich dziejach poprzez Boże czyny i słowa. Boskie czyny i słowa pozostają z sobą w ścisłym wewnętrznym związku, „tak że czyny dokonane przez Boga w historii zbawienia ilustrują i umacniają naukę oraz sprawy słowami wyrażone; słowa zaś obwieszczają czyny i odsłaniają tajemnicę w nich zawartą” (KO 2). Cudowne dzieła Boga nie są wydarzeniami, które działałyby się poza Objawieniem Bożym, na przykład jako z zewnątrz Objawienia pochodzące argumenty uwiarygodniające jego prawdziwość. One są elementem Objawienia, jego integralną częścią. Poprzez te niezwykle wydarzenia Bóg objawia samego siebie, wierność swoim obietnicom zbawczym i swoją potęgę, kiedy wyprowadza Izraelitów z Egiptu „ręką potężną i wyciągniętym ramieniem” (Ps 136,12). Poszczególne cudowne dzieła Boga mogą być właściwie interpretowane jedynie w kontekście całości Bożych planów ukazujących się w dziejach zbawienia świata i człowieka (Rusecki 2006, 266-272).

2.2.2. CHRYSZTUS JAKO ZNAK PODSTAWOWY W ZBAWCZYCH DZIEJACH

Centrum tych dziejów jest Jezus Chrystus, Jego Osoba, nauka i czyny. Jego czyny, ale przede wszystkim Jego Osoba są cudownymi znakami, które domagają się odczytania. Metoda semejotyczna zdaje się być szczególnie trafna i przydatna we właściwej interpretacji opisanych przez ewangelie dokonywanych przez Jezusa niezwykłych znaków, a ostatecznie wyjaśnienia tożsamości Jezusa nie mieszczącej się w czysto ludzkich kategoriach (Rusecki 1994, 196-197; Rusecki 2006, 272).

Jednym z podstawowych zadań teologii fundamentalnej jest odpowiedź na pytanie: kim jest Jezus z Nazaretu? Pytanie to dotyczy Osoby Jezusa, a stawiane jest przez człowieka w jego osobowym bycie. Stąd też dla teologii fundamentalnej dopełnieniem metody historycznej i semejotycznej jest metoda personalistyczna.

2.3. PERSONALISTYCZNE DOPEŁNIENIE BADAŃ SEMEJOTYCZNYCH

Analiza metody semejotycznej pokazała, że potrzebne jest wzbogacenie jej myślą personalistyczną. Widać to było zwłaszcza w tych punktach, w których mowa była o nadawcy i odbiorcy znaku. Można było zauważyć, że do pełnego określenia relacji między nimi niezbędne jest odwołanie się do refleksji personalistycznych.

2.3.1. POZNANIE INTERPERSONALNE

Nowożytny nurt myślowy zwany personalizmem nie jest opisywany jednoznacznie. Tak też jest z metodą personalistyczną. Proponując wykorzystanie tej metody w teologii fundamentalnej, M. Rusecki wydobywa z różnych ujęć tej metody to, co jest dla nich wspólne i co może okazać się najbardziej przydatne w badaniach teologicznofundamentalnych. Zwolennicy metody personalistycznej powszechnie odchodzą od czysto pojęciowych spekulacji i rozumowań typu dedukcyjnego na rzecz bezpośredniego doświadczenia konkretnie poznawanej rzeczywistości. Takie podejście epistemologiczne przydatne jest zwłaszcza w poznaniu interpersonalnym, które ma miejsce właśnie w poznaniu religijnym interesującym teologię fundamentalną. Przedmiot badań teologicznofundamentalnych ujmowany jest w kategoriach bytu osobowego. Poznanie osoby staje się możliwe dzięki wielorakim znakom, przez które osoba ujawnia swoją tożsamość. Poznający doświadcza duchowo drugiej osoby poprzez intelektualną wizję. Intuicyjnie dostrzega nie tylko wnętrze poznawanej osoby, ale jest w stanie uchwycić całość konkretnego danego w poznaniu bytu osobowego. W takim poznaniu zbiegają się elementy obiektywne z subiektywnymi. Treści obiektywne pochodzą od poznawanego osobowego przedmiotu, natomiast subiektywne konstruowane są w procesie epistemicznym przez poznający podmiot. Efekty prowadzonego badania powinny mieć cechy naukowości, czyli dostarczać danych maksymalnie zobiektywizowanych i intersubiektywnie komunikowalnych. Stąd też intuicyjny ogląd poznawanej osoby musiałby być wielokrotnie powtarzany w celu wzbogacania i weryfikowania zebranych w poznaniu faktów. Ponadto naukowe uwiarygodnienie wyników poznania intuicyjnego staje się możliwe, kiedy przedmiot poddany badaniu będzie doświadczany przez wielu badających. Porównanie faktów uzyskanych w badaniach pozwoli ustalić ich zbieżność bądź zróżnicowanie. Podobieństwo wyników badań prowadzonych przez wielu badaczy podnosi ich walor naukowy. Im większa jest zbieżność danych dostarczonych przez liczne podmioty badające, tym bardziej stają się one wiarygodne (Rusecki 1994, 280-285).

2.3.2. POZNANIE INTERPERSONALNE W TEOLOGII FUNDAMENTALNEJ

Tak opisane poznanie interpersonalne zamierza M. Rusecki zastosować w badaniach teologicznofundamentalnych. W pełni przekonującym uzasadnieniem dla tego zabiegu badawczego jest zasadniczy przedmiot teologii fundamentalnej, którym nie jest jakaś rzeczywistość materialna, ale Osoba Jezusa z Nazaretu.

2.3.2.1. POZNANIE INTERPERSONALNE W RELACJI JEZUSA DO UCZNIÓW

Chodzi o odpowiedź na pytanie, za kogo uważał się Jezus, a na kolejnym etapie: czy Jego autodeklaracje uznać można za wiarygodne. Bada się więc słowa i czyny Jezusa jako znaki, przez które wyraża On samego siebie, ukazując ludziom swoją tożsamość. Osobami są też odbiorcy samoobjawienia Jezusa. Ich wzajemny kontakt teolog postrzega jako spotkanie interpersonalne, w którym zaangażowany jest cały człowiek, wszystkie jego władze duchowe, dzięki którym dokonuje się doświadczenie międzyosobowe. W kontakcie z uczniami Jezus oddziaływa na nich całą swoją osobowością, wchodząc z nimi w osobowe relacje i zapraszając do nawiązania synowskiej bliskości z Bogiem, którego On – jako Syn Boży – uobecnia w tym świecie. Z kolei reakcje uczniów nie są tylko czysto rozumową próbą przeniknięcia Jezusowego nauczania i intelektualnego odkrycia tajemnicy Jego Osoby, ale życiową odpowiedzią na Jego wezwanie, która wyraża się w pozostawieniu swojego dotychczasowego życia i poświęcenia wszystkiego dla Jezusa. Nie jest to tylko czysto teoretyczna akceptacja nauki Jezusa, ale wewnętrzna i zewnętrzna zgoda na proponowany przez Jezusa styl życia.

2.3.2.2. METODA PERSONALISTYCZNA W BADANIU ŚWIADECTW CHRZEŚCIJAŃSKICH

Teolog fundamentalny bada więc metodą personalistyczną nie tylko osobowe objawienie się Jezusa, ale też uwarunkowany osobowo sposób reakcji uczniów na zaproszenie Jezusa do pójścia za Nim. Badania te odgrywają istotną rolę w odczytaniu świadectw, które uczniowie zostawili po sobie. Dzisiejszy człowiek jest bowiem na te świadectwa zdany w dotarciu do Jezusa. W ich interpretacji znowu okazuje się niezbędne zastosowanie metody personalistycznej. Świadectwa te powstawały we wspólnocie uczniów i tworzonej przez nich pierwotnej gminy chrześcijańskiej. Ich poprawna interpretacja także dziś nie może dokonywać się indywidualnie, ale we współczesnej wspólnocie uczniów, którą jest Kościół rozumiany jako wspólnota ludzi pozostających w osobowych relacjach z Jezusem i między sobą. Nawiązanie osobowej relacji z Jezusem jest dziś możliwe jedynie w analogii do tych osobowych spotkań, które były udziałem uczniów za życia Jezusa, a których potem doświadczali w pierwotnej gminie, gdzie przeżywano obecność Jezusa na spotkaniach będących trwaniem „w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach” (Dz 2,42) (Rusecki 1994, 285-286).

Postrzeganie Kościoła jako osobowej wspólnoty doświadczającej obecności Chrystusa i pozostającej w osobowych relacjach między sobą jest postulatem me-

tody personalistycznej. Chce ona w sposób zasadniczy wzbogacić historyczne, empiryczne, psychologiczne czy inne jeszcze metody badań rzeczywistości Kościoła (Bartnik 1982, 13).

*

Powyższy zarys metody znakowo-personalistycznej miał na celu wskazanie kierunku, w jakim mogłyby pójść badania zmierzające do pełnego opracowania tej metody. Zgodnie z sugestią Ruseckiego należałoby dopracować i bardziej jeszcze przystosować do badań teologicznofundamentalnych przedstawione pokrótce zasadnicze elementy metod składających się na metodę znakowo-personalistyczną.

W odniesieniu do metody historycznej Rusecki zauważa, że nie jest ona jednoznacznie rozumiana w metodologii historii. Teolodzy powinni stale śledzić badania historyków nad stosowaną przez nich metodą, by znać ich najnowsze osiągnięcia i jak najpoprawniej korzystać z nich w teologii. Należałoby skupić się na tych elementach metody historycznej, które są odpowiednie dla badanej kwestii teologicznofundamentalnej. Poznanie historyczne jest dla teologii fundamentalnej rzeczą podstawową. Służy ustaleniu faktów, które są punktem wyjścia do badań teologicznych. Poprawne przeprowadzenie poznania historycznego podnosi walor dociekań teologicznych (Rusecki 1994, 290-315; Rusecki 2007, 134-146).

Do nich prowadzi metoda znakowa. M. Rusecki poświęcił jej wiele uwagi i korzystał z niej w badaniach nad cudem, mimo to uważał, że wymaga ona dopracowania, jeśli miałyby być szerzej stosowana w teologii fundamentalnej. Jest dość powszechna zgoda wśród teologów, że nie tylko cud, ale całe Objawienie, w tym także Jezus Chrystus jako centrum i szczyt Objawienia, mogą być rozpatrywane w kategoriach znaku; semejotyczną strukturę posiada również rzeczywistość Kościoła, która łączy w sobie wymiary Boski i ludzki. Zarówno całe Objawienie Boże, jak i Kościół mogą stanowić przedmiot badań postrzegany jako znak, potrzebne są jednak wcześniejsze ustalenia, które pozwoliłyby jednoznacznie sprecyzować, w jaki sposób można by zastosować do tych złożonych rzeczywistości pojęcie znaku (Rusecki 2007, 114).

Najbardziej zaawansowane zdają się być – według Ruseckiego – badania nad zastosowaniem metody personalistycznej w teologii fundamentalnej, a także konkretne próby jej wykorzystania w analizie Objawienia Bożego i w eklezjologii. Dostrzegając walory tej metody, Rusecki zauważa także w jej przypadku ciągle jeszcze brak pełnego określenia specyfiki, jaką powinna charakteryzować się metoda teologicznofundamentalna (Rusecki 1994, 288).

Jak już wspomniano, Rusecki nie używał nazwy „metoda znakowo-personalistyczna” ani też nie pisał wprost o zamiarze stworzenia metody teologicznofundamentalnej, która wykorzystywałaby elementy metody historycznej, semejotycznej i personalistycznej. Zaznacza jednak wielokrotnie, że w teologii fundamentalnej pojawia się konieczność korzystania z wielu metod badawczych. Dostrzega potrzebę stosowania metody historycznej, semejotycznej, personalistycznej i innych metod w sposób komplementarny. Ze względu na złożoność przedmiotu badań teologicznofundamentalnych podkreśla niewystarczalność badań posługujących się jedną czy dwoma tylko metodami. Takie postępowanie badawcze prowadzi do jednostronności wyników badań i grozi zniekształceniem ich przedmiotu (Rusecki 1994, 285-288, 329-330, 313-314). Realizacja tych metodologicznych sugestii M. Ruseckiego i zweryfikowanie możliwości stworzenia na podstawie jego dociekań metodologicznych metody znakowo-personalistycznej może stanowić zadanie dla kolejnych pokoleń lubelskiej szkoły teologicznofundamentalnej.

BIBLIOGRAFIA

- BARTNIK, Czesław Stanisław. *Kościół Jezusa Chrystusa*. Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, 1982.
- BARTNIK, Czesław Stanisław. „Metoda znakowo-personalistyczna w ujęciu Profesora Mariana Ruseckiego.” W: *Scio cui credidi. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Mariana Ruseckiego w 65. rocznicę urodzin*. Red. Ireneusz S. Ledwoń i in., 69-73. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2007.
- GUZOWSKI, Krzysztof. „Bartnik Czesław Stanisław.” W: *Leksykon Teologii Fundamentalnej*. Red. Marian Rusecki i in., 142-145. Lublin–Kraków: Wydawnictwo M, 2002.
- KOTARBIŃSKA, Janina. „Pojęcie znaku.” *Studia Logica* 6(1957): 57-143.
- ŁUKASZYK, Romuald. „Pięćdziesięciolecie teologii fundamentalnej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim 1918-1968.” *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 15(1968), 2: 5-53.
- NAGY, Stanisław. *Chrystus w Kościele. Zarys eklezjologii fundamentalnej*. Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, 1980.
- NAGY, Stanisław. „Katolicki traktat apologetyczny o Kościele.” W: *Pod tchnieniem Ducha Świętego. Współczesna myśl teologiczna*. Red. Marian Finke, 331-350. Poznań–Warszawa–Lublin: Księgarnia św. Wojciecha, 1964.
- RUSECKI, Marian. „Funkcje cudu jako znaku.” *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 27(1980), 2: 51-70.
- RUSECKI, Marian. „Elementy personalistycznej teologii fundamentalnej w ujęciu Edwarda Kopcia.” *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 32(1985), 2: 23-37.
- RUSECKI, Marian. *Wiarygodność chrześcijaństwa. Z teorii teologii fundamentalnej*. Lublin: TN KUL, 1994.
- RUSECKI, Marian. *Traktat o cudzie*. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2006.
- RUSECKI, Marian. *Traktat o Objawieniu*. Kraków: Wydawnictwo Księży Sercanów, 2007.
- SEWERYNIAK, Henryk. „Profesor dr hab. Stanisław Nagy SCJ – teolog na służbie Kościoła.” *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 43(1996), 2: 7-16.
- SOKOŁOWSKI, Paweł. „Radomski Bolesław.” W: *Encyklopedia Katolicka*, t. 16. Red. E. Gigilewicz i in., 1099-1100. Lublin: TN KUL, 2012.
- STORY, Marek. „Ksiądz profesor Bolesław Radomski (1904-1956).” *Resovia Sacra* 9-10(2002-2003): 325-330.

METODY TEOLOGICZNOFUNDAMENTALNE SZKOŁY LUBELSKIEJ

Streszczenie

W artykule zaprezentowane zostały postaci uczonych, którzy zdecydowali o organizacyjnym i naukowo-badawczym kształcie najpierw Sekcji, a następnie Instytutu Teologii Fundamentalnej z krótkim opisem kierunku prowadzonych przez nich badań naukowych oraz stosowanymi w tych badaniach metodami. Należy do nich przede wszystkim podstawowa dla badań teologicznofundamentalnych i powszechnie stosowana metoda historyczno-syntetyczna. Sięgają po nią w większym lub mniejszym stopniu wszyscy teolodzy szkoły lubelskiej. Oprócz tej metody korzystano w szkole lubelskiej z metody eklezjologicznej nazywanej też metodą analityczno-empiryczną, z metody historiozbawczej, personalistycznej oraz semejotycznej.

Zaczątki oryginalnej metody – nazwanej przez Cz. Bartnika metodą znakowo-personalistyczną – znaleźć można w tekstach M. Ruseckiego. Jej strukturę stanowią elementy metody historycznej, semejotycznej oraz personalistycznej. Jednoznaczne wskazanie tych elementów i zharmonizowanie ich w spójnej metodzie badawczej, możliwej do zastosowania w teologii fundamentalnej, wymaga podjęcia dalszych dociekań metodologicznych.

Słowa kluczowe: Marian Rusecki; metody teologicznofundamentalne; szkoła lubelska; metoda historyczno-syntetyczna; metoda analityczno-empiryczna; metoda historiozbawcza; metoda personalistyczna; metoda znakowo-personalistyczna.